

## Kryptonim „Podżegacze”

W drugiej połowie lat pięćdziesiątych za jednego z głównych wrogów PRL aparat bezpieczeństwa uznał tak zwaną prawicę ruchu ludowego. Wiązało się to z jednej strony z silnym fermentem, jaki ogarnął na przełomie lat 1956 i 1957 lokalne struktury Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, z drugiej zaś wynikało z nasilających się kontaktów emigracyjnego Polskiego Stronnictwa Ludowego z krajem.

W związku z tym wrocławska Służba Bezpieczeństwa wszczęła co najmniej dwie duże sprawy operacyjne – o kryptonimie „Demagodzy”<sup>1</sup> (objęła grupę działaczy dawnego Wojewódzkiego Zarządu PSL) oraz opisaną tu sprawę „Podżegacze”, w ramach której różnymi formami inwigilacji objęto pracowników naukowych Uniwersytetu Wrocławskiego. Na jej przykładzie prześledzić można formy i metody pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa skierowanej przeciwko uczynom. Niestety, akta sprawy nie zachowały się w komplecie, brakuje co najmniej pięciu tomów<sup>2</sup>. Ponadto w poszczególnych tomach brakuje części dokumentów (szczególnie materiałów z kontroli korespondencji i podsłuchu telefonicznego i pokojowego).

Analogiczne sprawy prowadzone były również w Krakowie (kryptonim „Wenecja”, „Senat”<sup>3</sup>), a być może także w innych ośrodkach akademickich.

\* \* \*

26 listopada 1958 r. kpt. Mieczysław Winiarski, funkcjonariusz Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej we Wrocławiu, podpisał postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-operacyjnej, którą objęto grupę osób: Stefana Inglota<sup>4</sup>, Tadeusza Kotulę<sup>5</sup>, Wincentego Stysia<sup>6</sup>, Jerzego Łanowskiego<sup>7</sup>

<sup>1</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu [dalej: AIPN Wrocław], 024/7913. Głównymi osobami rozpracowywanymi w ramach tej sprawy byli Józef Moskal, Piotr Rychlik, Józef Baran i Józef Kanak.

<sup>2</sup> Obecny tom 8 akt pierwotnie był tomem 15.

<sup>3</sup> Por. R. Terlecki, *Profesorowie UJ w aktach UB i SB*, Kraków 2002.

<sup>4</sup> Stefan Inglot (1902–1994) – historyk, w latach 1932–1939 wykładowca Uniwersytetu Jana Kazimierza i wicedyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W czasie okupacji w Batalionach Chłopskich, w latach 1945–1947 związany z PSL, w 1947 r. kandydat na posła. W latach 1945–1950 pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, następnie Uniwersytetu Wrocławskiego, 1954–1957 dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego.

<sup>5</sup> Tadeusz Kotula (ur. 1923) – historyk, od 1952 r. pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>6</sup> Wincenty Styś (1903–1960) – prawnik, ekonomista, historyk gospodarczy. Od 1930 r. pracownik Uniwersytetu Jana Kazimierza, od 1936 r. Politechniki Lwowskiej, od 1945 r. Uniwersytetu Wrocławskiego, równocześnie wykładowca Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu. Z powodów politycznych usunięty z Wydziału Prawa, w 1957 r. przywrócony. W latach 1957–1960 rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu.

<sup>7</sup> Jerzy Łanowski (1919–2000) – filolog klasyczny. Od 1946 r. pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1956–1959 prorektor, 1964–1969 dziekan Wydziału Filologicznego.

i Mariana Morelowskiego<sup>8</sup>. Zarzucano im, że „prowadzą działalność pravicową na odcinku ruchu ludowego w powiązaniu z ośrodkami emigracyjnego PSL z zagranicy reprezentowanego przez prof. Kota Stanisława w Paryżu. Ponadto utrzymują kontakty z pravicowymi działaczami na terenie kraju, a głównie z grupą Mierzwy w Krakowie”<sup>9</sup>.

Z wymienionych osób (w żargonie SB – figurantów sprawy) zdecydowanie na plan pierwszy wybijał się Stefan Inglot. Po raz pierwszy w kręgu zainteresowania aparatu bezpieczeństwa znalazł się jesienią 1946 r., kiedy zgodził się kandydować do sejmu z wrocławskiej listy PSL. W grudniu tego roku został nawet zatrzymany przez krakowski Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (pracował wówczas na Uniwersytecie Jagiellońskim). Po przeniesieniu się do Wrocławia (1950) przez kilka lat najprawdopodobniej znajdował się poza zainteresowaniem miejscowego UB (mimo że posiadano dane o jego przeszłości). Dopiero 15 maja 1955 r. ppor. Ryszard Piotrowski, kierownik Sekcji II Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, wydał postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej na Stefana Inglota. Podstawą wszczęcia sprawy stał się fakt, iż przed 1939 r. jego asystentem na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie był Franciszek Wilk, działacz emigracyjnego PSL, a ponadto Inglot „po wyzwoleniu był aktywistą PSL na terenie uniwersytetu w Krakowie”. Do obserwacji Inglota zwerbowano jednego z asystentów Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, który otrzymał pseudonim „Zając”. Wiele „obciążających” informacji na temat Inglota dostarczała także „Mirska”, informatorka ze środowiska byłych działaczy PSL<sup>10</sup>. Wobec Inglota zastosowano podsłuch telefoniczny oraz najprawdopodobniej kontrolę korespondencji. Jesienią 1957 r., w związku z jego wyjazdem do Francji, podjęto – nieudaną – próbę pozyskania go jako tajnego współpracownika SB. Zrozumiawszy intencje funkcjonariuszy, Inglot zażądał, by rozmowa toczyła się w obecności I sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR. To wystarczyło, by zaprzestano dalszych prób werbunku.

W styczniu 1958 r. były informator „Zielony” doniósł SB, że Inglot podczas pobytu we Francji spotkał się z prof. Stanisławem Kotem. Ponieważ nie udało się uzyskać dalszych danych na ten temat przy pomocy agentury, w początkach kwietnia mjr Jan Niedbała, naczelnik Wydziału II SB KW MO we Wrocławiu, zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z zapytaniem o bliższe informacje na temat wyjazdu Inglota<sup>11</sup>. Dopiero 23 października 1958 r. Wydział II Departamentu III MSW przekazał wrocławskiej SB te informacje (które notabe-

<sup>8</sup> Marian Morelowski (1884–1963) – historyk sztuki. Od 1934 r. pracownik Uniwersytetu Stefana Batorego, od 1945 r. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, następnie Uniwersytetu Wrocławskiego. Po I i II wojnie światowej uczestnik komisji rewindykacyjnych odzyskujących utracone dzieła sztuki.

<sup>9</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszewacyjnej na grupę osób*, 26 XI 1958, k. 10; *ibidem*, Arkusze rejestracyjne rozpracowywanego w sprawie agenturalno-grupowej, 1 II 1960, k. 14–26; *ibidem*, 024/8133, t. 3, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 25 XI 1958, k. 21–32.

<sup>10</sup> Była ona głównym informatorem SB w ramach sprawy „Demagodzy”.

<sup>11</sup> W lipcu 1958 r. uzyskano od SB w Nowym Sączu informacje (pochodzące z kontroli korespondencji) potwierdzające kontakt Inglota z Kotem. Por. AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Pismo z[astęp]cy komendanta powiatowego MO ds. SB w Nowym Sączu*, 11 VII 1958, k. 152–153.

ne znalazł już od lutego 1958 r.). W Paryżu Inglot wraz z Tadeuszem Kotulą miał się spotkać nie tylko z Kotem, lecz także „prawdopodobnie [z] Mikołajczykiem Stanisławem”. Wrocławscy historycy mieli przedstawić nastroje w kraju, sytuację na wsi, w kierownictwie ZSL, w Związku Młodzieży Wiejskiej itd. Wracając do kraju, Inglot miał również przywieźć prezent od Kota dla Franciszka Dutkiewicza, rozpracowywanego przez SB w Nowym Sączu jako podejrzanego o kontakty z nowojorskim ośrodkiem PSL. Najprawdopodobniej te informacje z III Departamentu stały się impulsem do rozpoczęcia sprawy o kryptonimie „Podżegacze”<sup>12</sup>. Niezwykle precyzyjne informacje o rozmowach z Kotem mogły pochodzić od emigracyjnego działacza PSL Adama Bitońskiego, w 1963 r. zde-maskowanego jako agent wywiadu PRL<sup>13</sup>.

Tadeusza Kotulę, wówczas adiunkta na Uniwersytecie Wrocławskim, obciążał jedynie opisany powyżej wyjazd do Francji. Według MSW w wyniku rozmów z Kotem i Mikołajczykiem miał on rzekomo typować młodych ludowców „ze swojego okręgu” na kursy szkoleniowe w Anglii i Francji, ponadto przywieźć z kraju następujące wytyczne dla kierownictwa PSL:

„– PSL nie powinien wypuszczać z rąk inicjatywy obrony zachodnich granic Polski,

– PSL powinien kierować akcją pomocy dla repatriantów z ZSRR, ponieważ większość z nich to ludzie żyjący wspomnieniami rządów gen. Sikorskiego i Mikołajczyka lub sympatycy PSL z lat 1945-6-7”<sup>14</sup>.

Wincenty Styś, jak się wydaje, znalazł się w grupie podejrzanych naukowców głównie ze względu na swoją przeszłość. Podczas asystentury na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie miał on – według danych UB – należeć do Młodzieży

<sup>12</sup> *Ibidem*, t. 1, *Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszerniczej*, 15 V 1955, k. 11; *ibidem*, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 28 XII 1958, k. 41–44; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 28 X 1955, k. 110–111; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 14 XI 1955, k. 112–113; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 6 IV 1956, k. 115–116; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 25 V 1956, k. 117; *ibidem*, *Raport o przeprowadzeniu rozmowy z figurantem sprawy ewid[encyjno]-obszerniczej*, 19 IX 1957, k. 122–124; *ibidem*, *Doniesienie inf[ormatora]*, b.d., k. 125; *ibidem*, *Raport z przeprowadzonej rozmowy z fig[urantem] sprawy ewid[encyjno]-obszerniczej Inglotem Stefanem*, 22 X 1957, k. 121–122; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 16 I 1958, k. 131; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 21 I 1958, k. 132; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 11 II 1958, k. 133–136; *ibidem*, *Raport o zezwolenie na przeprowadzenie ponownej rozmowy z fig[urantem] sprawy ewid[encyjno]-obszerniczej*, 13 II 1958, k. 137–140; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 5 IV 1958, k. 142; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycząca] spotkania z b. inf[ormatorem] ps. „Wiktor”*, 28 VIII 1958, k. 157; *ibidem*, t. 2, *Pismo WUBP w Krakowie*, 29 X 1948, k. 174; *ibidem*, *Notatka służbowa z rozmowy z dr. Bazylowem*, 27 XII 1949, k. 175; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału V WUBP we Wrocławiu*, 5 V 1954, k. 177; *ibidem*, *Protokół przesłuchania podejrzanego (odpis)*, 11 XI 1946, k. 183; *ibidem*, *Plan przedsięwzięć do spraw*, 18 I 1955, k. 184–185; *ibidem*, t. 3, *Notatka informacyjna*, 7 II 1958, k. 7–10; *ibidem*, *Notatka*, 23 X 1958, k. 19–20; *ibidem*, *Charakterystyka prof. Stefana Ingłota*, 13 VIII 1960, k. 147–155.

<sup>13</sup> Por. A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999, s. 325. Dyrektor Departamentu I MSW (wywiad) płk Witold Sienkiewicz w piśmie do dyrektora Departamentu III płk. Zbigniewa Paszkowskiego z 15 I 1958 r. określił, że wiadomość o spotkaniu Ingłota (określanego jako Ingold) i Kotuli z Mikołajczykiem pochodzi od „sprawdzonego źródła z terenu Francji” (AIPN Wrocław, 024/8133, t. 3, k. 6).

<sup>14</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 28 XII 1958, k. 43–45; *ibidem*, t. 3, *Notatka*, 23 X 1958, k. 19–20.

Wszepocholskiej i utrzymywać bliższe stosunki z Franciszkiem Wilkiem. Jak ustaliło Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, po wojnie Styś miał stać się „ideologiczną podporą b[yłego] PSL”. Od 1950 r. jako „człowiek ideologicznie obcy” był rozpracowywany wraz z grupą profesorów lwowskich w ramach sprawy kryptonim „Wschód”. W kolejnym roku został również objęty sprawą „Wilno”. W tym samym czasie został pozbawiony możliwości wykładania na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego, które przywrócono mu w grudniu 1956 r., jako „niesłusznie skrzywdzonemu i odsuniętemu od pracy naukowej”. Po Październiku 1956 r. kontynuowano przynajmniej niektóre działania operacyjne wobec Wincentego Stysia (na przykład kontrolę korespondencji). W 1958 r. informatorka „Mirska” doniosła o jego kontaktach z działaczami PSL. Departament III MSW w lutym tego roku poinformował o udziale Stysia w rzekomo tajnej naradzie grupy działaczy PSL<sup>15</sup> w Gniewczynie Łańcuckiej. Miał on tam wygłosić referat o sytuacji międzynarodowej i w kraju<sup>16</sup>.

Początek zainteresowania SB Jerzym Łanowskim związany był z jego wyjazdem w 1957 r. do Francji i w 1958 r. do Włoch. Wrocławska SB uzyskała informacje, że w czasie pobytu w Paryżu Łanowski spotkał się ze Stanisławem Kotem. Jak podejrzewano, rozmowa mogła mieć związek z planami wydania przez Ossolineum pamiętników Wincentego Witosa. Od początku 1958 r. Łanowski (wówczas prorektor Uniwersytetu Wrocławskiego) był objęty kontrolą korespondencji, sprawdzano także wszystkie osoby, z którymi się kontaktował. Także podczas drugiego wyjazdu Łanowski odwiedził Kota, przywożąc od niego listy dla Jana Hulewicza i Stefana Ingłota. Według ustaleń SB miał wtedy także przyjąć od Kota pożyczkę finansową, którą spłacił w złotówkach wskazanym osobom w kraju<sup>17</sup>.

Marian Morelowski już wcześniej naraził się władzy ludowej, w latach 1950–1952 był odsunięty od dydaktyki, pracował w Bibliotece Uniwersyteckiej. W 1958 r. podczas pobytu we Francji spotkał się ze Stanisławem Kotem, o czym nieopatrnie wspomniął w liście do niego. Ponadto obciążało go to, że utrzymywał stosunki z bp. Bolesławem Kominkiem, administratorem apostolskim we Wrocławiu, w związku z pracami nad odbudową zabytkowych obiektów sakralnych<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Rzeszowska SB objęła ich sprawą o kryptonimie „Spiskowcy”.

<sup>16</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 28 XII 1958, k. 45–48; *ibidem*, 053/331, *Sprawozdanie z pracy Sekcji VI Wydz[iału] V WUBP we Wrocławiu za okres od 1 II 1951 r. do 28 II 1951 r.*, k. 30; *ibidem*, 024/8133, t. 3, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 25 XI 1958, k. 26–28; Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, *Protokoły posiedzeń senatu 1955–1958, Protokół nr 21a posiedzenia Senatu z 13 XII 1956 r.*, k. 183; T. Balbus, *Działania UB wobec „reakcyjnych” środowisk naukowych Wrocławia*, „Rocznik Wrocławski” 2002, t. 8, s. 248–250; T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995, s. 188–189.

<sup>17</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Pismo z[astęp]cy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Łodzi*, 15 IV 1958, k. 144; *ibidem*, *Notatka informacyjna dot[ycząca] inwigilacji korespondencji na nazwisko Łanowski Jerzy*, 21 V 1958, k. 149; *ibidem*, *Pismo do wicedyrektora Biura Ewid[encji] Oper[acyjnej] MSW*, 9 VI 1958, k. 150; *ibidem*, *Notatki ze spotkania z informatorem ps. „Konrad” z 8 IV 1959, 9 IV 1959*, k. 223–224; *ibidem*, t. 3, *Notatka*, 30 X 1959, k. 39–40.

<sup>18</sup> *Ibidem*, t. 1, *Wyciąg z protokołu odbytego posiedzenia Komisji Duchowno-Świeckiej konserwatorskiej pod przewodnictwem Jego Ekskscelencji ks. bp. B. Kominka*, 18 XII 1957, k. 156; *ibidem*, *Notat-*

W rozpoczętej sprawie połączono więc pracowników Uniwersytetu Wrocławskiego, w większości (poza Kotulą) wywodzących się ze Lwowa. Wszyscy mieli mniej lub bardziej luźne kontakty z działaczami PSL, także z kręgami emigracyjnymi. Ponieważ analogiczne sprawy prowadzono w Krakowie (kryptonim „Oset”) i Rzeszowie („Spiskowcy”), w oczach funkcjonariuszy wrocławskiej SB stateczni profesorowie stawali się najprawdopodobniej grupą groźnych wrogów systemu, zmierzających do odbudowania wpływów „prawicy ruchu ludowego”.

25 listopada, tuż przed rozpoczęciem sprawy ewidencyjno-operacyjnej, zastępca komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu ppłk Bonifacy Jedynak dokonał najistotniejszego werbunku dotyczącego tej sprawy. Po uprzednim uzgodnieniu terminu wraz z zastępcą naczelnika Wydziału III SB kpt. Edwardem Skiersem udał się do gabinetu jednego z profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego i jednocześnie pracownika wydawnictwa Ossolineum. Obaj oficerowie zostali przyjęci „bardzo grzecznie, uprzejmie i zachęcająco”. Podpułkownik Jedynak poinformował kandydata na tajnego współpracownika, że SB spotkała się z „faktami oddziaływania wrogich politycznie kół emigracyjnych na poszczególne grupy społeczne w kraju”, w czym przodować miały francuskie struktury PSL z prof. Stanisławem Kotem na czele. Po stwierdzeniu: „zdecydowaliśmy się na rozmowę z panem profesorem, znając jego pozytywny stosunek do zagadnień politycznych państwa, wydajną i twórczą pracę, jaką spełnia na odcinku zawodowym”, szef wrocławskiej SB zaproponował nawiązanie współpracy, wyrażając nadzieję, że „w oparciu o wzajemne zaufanie znajdziemy wspólny język oraz zrozumienie konieczności wyjaśniania i konsultacji w tym zagadnieniu”. Rozmówca, „nie kryjąc dość wyraźnego zadowolenia”, odparł, iż „jest mu bardzo przyjemnie” i cieszy się, że „będzie miał okazję pomówić szczerze o tych sprawach, które z wielu względów i jemu również wydają się nieczyste w swoich intencjach”. Następnie przedstawił zarys historii Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz działalności naukowej prof. Kota, nie ukrywając, iż sam w 1956 r. nawiązał z nim kontakt korespondencyjny w związku z planami wznowienia niektórych jego prac. Opisał szczegółowo długotrwałe pertraktacje oraz konsultacje z Henrykiem Jabłońskim, które doprowadziły do uznania, że Kot jest „prowokatorem i człowiekiem pałającym spotęgowaną nienawiścią do ustroju PRL”. Na pytanie ppłk. Jedynaka zrelacjonował również interesującą SB kwestię ewentualnego wydania pamiętników Wincentego Witosa. Na zakończenie określono Kota „jako człowieka niebezpiecznego dla Polski”. „W imię dobra sprawy” oraz „polskiej racji stanu” werbowany naukowiec zgodził się jednak na podtrzymywanie kontaktu z Kotem, „by rozpoznać jego wpływ ujemny na określone osoby w kraju”. Następnie oświadczył, że „bardzo chętnie będzie się z nami [czyli SB] widywał”, prosząc jedynie o zachowanie dyskrecji i organizowanie następnych spotkań „na neutralnym gruncie”, to jest w restauracji lub hotelu. Jako pierwsze zadanie otrzymał opracowanie pisemnego dokumentu dotyczącego spraw, o których rozmawiano.

Kapitan Skiers w sprawozdaniu wystawił swoistą laurkę nowemu tajnemu współpracownikowi. Określił go „jako człowieka o wysokiej inteligencji”, który

ka, 19 XI 1958, k. 167; *ibidem*, *Notatka służbowa dotycząca Morelowskiego Mariana*, 20 XI 1958, k. 169; T. Suleja, *op. cit.*, s. 187.

„zdaje sobie sprawę, że zarówno jego osobowość, jak i poglądy polityczno-społeczne oparte być muszą na tradycjach rewolucyjno-postępowych, a zwłaszcza jego warsztat pracy – pióro – służyć ma interesom ogólnonarodowym – klasie stojącej u steru władzy”. Jako człowiek inteligentny nie tylko „zrozumiał intencję naszej u niego wizyty”, lecz także domyślał się, że SB wie o jego „dualistycznych zainteresowaniach erotycznych”. Oceniając złożoną deklarację współpracy jako szczerą, funkcjonariusz domniemywał, iż agent liczy na to, „że my również czymś mu się odwdzięczymy”. Równocześnie ze sprawozdaniem z pozyskania tajnego współpracownika opracowano wstępny plan jego wykorzystania. Uznano, że utrzymuje kontakty zarówno ze środowiskiem wrocławskim (profesorowie Styś, Inglot, Stanisław Rospond<sup>19</sup>, Morelowski, Łanowski, Jerzy Krókowski<sup>20</sup>), jak i krakowskim (Stanisław Mierzwa, profesorowie Jan Hulewicz i Stanisław Pigoń). W związku z tym powinien rozpracowywać naukowców, którzy wkrótce po Październiku przebywali we Francji i nawiązali kontakt z Kotem, „zdobyć dane, jakie zadania otrzymali oni od Kota do realizacji w kraju na odcinku ruchu ludowego” oraz podtrzymywać z nim korespondencję pod pozorem „wymiany doświadczeń”. W dalszej perspektywie przewidywano wykorzystanie jego dawnej znajomości z Franciszkiem Wilkiem. Nowo pozyskany tajny współpracownik posługiwał się pseudonimem „Konrad”<sup>21</sup>.

Już po miesiącu od rozpoczęcia sprawy ewidencyjno-obszerności kpt. Mieczysław Winiarski złożył raport z prośbą o przekwalifikowanie jej na „sprawę agenturalnej obserwacji na grupę krypt[onim] »Podżegacze«”. Z niewyjaśnionych przyczyn w dokumencie pominięto Jerzego Łanowskiego i Mariana Morelowskiego, jak się jednak wydaje, nie wyłączono ich ze sprawy. W raporcie sformułowano także propozycje dalszych działań. Obejmowały one między innymi opracowanie linii postępowania dla „Konrada”, werbunek jednego z bliskich znajomych Inglota i Stysia (zamiaru nie zrealizowano), rozpoznanie wrocławskiego środowiska Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (którego działaczem był Kotuła) celem wykrycia osób związanych z „prawicą ruchu ludowego”, obserwację „figurantów” na uczelni, a nawet... „Rozeznanie możliwości [...] uzyskania do wglądu prac magisterskich z dziedziny ruchu ludowego, które piszą studenci [...] na polecenie prof. Inglota”. Wszyscy „figuranci” zostali objęci podsłuchem telefonicznym, kontrolą korespondencji oraz „w zależności od potrzeb” obserwacją<sup>22</sup>.

W lutym 1959 r. do Wrocławia przyjechał Kazimierz Sławiński, pracownik Wydziału II Departamentu III MSW, który między innymi poinformował, że ko-

<sup>19</sup> Stanisław Rospond (1906–1982) – językoznawca. W latach 1936–1939 pracownik Uniwersytetu Jana Kazimierza, od 1945 r. Uniwersytetu Wrocławskiego, 1958–1960 dziekan Wydziału Filologicznego. Współorganizator Instytutu Śląskiego.

<sup>20</sup> Jerzy Krókowski (1898–1967) – filolog klasyczny. Od 1946 r. pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1955–1956 dziekan Wydziału Filologicznego, 1959–1961 prorektor. Znajdował się w kręgu zainteresowania SB, gdyż utrzymywał kontakt listowny ze Stanisławem Kotem. Por. AIPN Wrocław, 024/8133, t. 3, *Notatka*, 15 I 1959, k. 35.

<sup>21</sup> *Ibidem*, t. 1, *Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy werbunkowej z prof. [...] p.o. dyrektora [...] w dniu 25 XI 1958 w godzinach 15.30–17.00*, 25 XI 1958, k. 171–179.

<sup>22</sup> *Ibidem*, *Raport o wszczęciu agenturalnej obserwacji na grupę krypt. „Podżegacze”*, 28 XII 1958, k. 41–51.

respondencyjny kontakt z Kotem utrzymują również prof. Józef Gajek<sup>23</sup> i Zofia Mikulska<sup>24</sup>. Obie te osoby zostały dołączone do sprawy „Podżegacze” w charakterze „kontaktów”. Mikulska została objęta kontrolą korespondencji, którą przerwano w 1960 r. ze względu na jej wyjazd do Warszawy. Podobne działania objęły także Józefa Gajka<sup>25</sup>.

1 lutego 1960 r. ponownie przekwalifikowano sprawę, tym razem na „agencuralno-grupową”, do grona osób rozpracowywanych dołączono zaś Ludwikę Rychlewską<sup>26</sup>, ponieważ podczas pobytu w Szwajcarii (na stypendium Forda) wspólnie z Jerzym Łanowskim miała brać udział w rozmowach z działaczami emigracyjnymi, w tym ze Stanisławem Kotem. Po kilku miesiącach ze sprawy wyłączono zmarłego Wincentego Stysia. Zarzut stawiany rozpracowywanym został nieznacznie zmieniony: „prowadzą działalność na odcinku prawicy społecznej w powiązaniu z ośrodkiem emigracyjnym PSL za granicą, reprezentowanym przez prof. Kota Stanisława i Wilka Franciszka w Londynie. Ponadto w działalności tej wiążą się z działaczami prawicy społecznej na terenie kraju, w głównie z grupą Mierzwę w Krakowie”. Po kilku miesiącach sprawę zaliczono do kategorii spraw „operacyjnego rozpracowania”<sup>27</sup>. 29 i 30 marca 1960 r. w Warszawie odbyła się narada, na której omawiano „sprawę kontaktów Kota Stanisława”. Niestety, jej przebieg nie jest znany<sup>28</sup>.

11 kwietnia 1960 r. powstał *Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agencuralno-grupowej krypt. „Podżegacze”*. Rozwinięto w nim zarzuty pod adresem naukowców. Stwierdzono, że starają się oni (zwłaszcza Inglot, Łanowski i Morelowski) „oddziaływać w kierunku:

- izolowania polityki Partii na związki i towarzystwa naukowe,
- wykorzystywania różnych towarzystw naukowych do głoszenia poglądów pravicowych – wykorzystując ich legalność,
- [w] wydawanych wydawnictwach naukowych związanych z rolnictwem chęć zmierzać do niewykazywania osiągnięć rozwoju rolnictwa socjalistycznego na wsi,
- związania się z reakcyjną częścią kleru”.

Dodatkowo w wyniku donosów „Konrada” działalność Jerzego Łanowskiego została uznana za „noszącą cechy działalności szpiegowskiej”. Obok aktywności

<sup>23</sup> Józef Gajek (1907–1987) – etnograf. W 1939 r. założył Instytut Ziemi Południowo-Wschodniej we Lwowie. Po 1945 r. profesor uniwersytetu w Poznaniu i Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, od 1953 r. Uniwersytetu Wrocławskiego, w latach 1956–1961 dziekan Wydziału Filozoficzno-Historycznego. W latach 1954–1972 kierownik Zakładu Polskiego Atlasu Etnograficznego PAN.

<sup>24</sup> Żona zmarłego w 1958 r. prof. Tadeusza Mikulskiego, polonisty, pracownika Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>25</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 5, *Notatka służbowa dot[ycząca] prof. Gajek Józefa i Mikulskiej Zofii*, 23 II 1959, k. 4; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału III SB KW MO*, 10 XII 1960, k. 6; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 13 XII 1960, k. 7.

<sup>26</sup> Ludwika Rychlewska (ur. 1917) – filolog klasyczny. Od 1946 r. pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>27</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Postanowienie o założeniu sprawy agencuralno-grupowej*, 1 II 1960, k. 9; *ibidem*, *Analiza materiałów sprawy agencuralnego rozpracowania na grupę osób krypt. „Podżegacze” nr 34*, b.d., k. 96v.

<sup>28</sup> *Ibidem*, t. 2, *Pismo do pplk. Jedynaka*, 8 III 1960, k. 257.

agentury podejrzenia SB zdawały się potwierdzać informacje z kontroli korespondencji oraz podsłuchiwania rozmów telefonicznych, świadczące o utrzymywaniu przez „figurantów” podejrzanych kontaktów.

Plan przewidywał wzmożenie działań przez SB. Postanowiono, obok dotychczas stosowanych metod, zainstalować u Inglota, Łanowskiego i Morelowskiego podsłuch pokojowy. W tym celu należało „przepracować wszystkich lokatorów i współlokatorów zamieszkujących w jednej posesji z figurantami”. Podejrzanych profesorów zamierzano objąć także okresową obserwacją zewnętrzną, zwłaszcza w przypadku wyjazdów poza Wrocław. Jej celem miało być ustalenie ich „dalszych kontaktów”<sup>29</sup>. Podstawowym zadaniem, stawianym zarówno agentom, jak i zaangażowanym w sprawę funkcjonariuszom, było zdobycie dowodów rzeczowych prowadzonej przez „figurantów” wrogiej działalności. Przewidywano (ale nie zrealizowano) dalsze werbunki agentury, głównie dla pogłębienia rozpracowywania Inglota. SB pragnęła pozyskać do współpracy Tadeusza Kotulę, pracownika Ossolineum Józefa Wojtałę, a także profesora Stanisława Rosponda. Przewidywano wprowadzenie do sprawy nowego agenta o pseudonimie „Bogdan”. Miał on skontaktować się w Warszawie z Wiktorem Prandotą i za jego pośrednictwem nawiązać kontakt z Inglotem. Ofertą „Bogdana” była możliwość przekazania korespondencji dla środowisk emigracyjnych podczas jego zbliżającego się wyjazdu do Francji. Współpracujący z SB studenci historii („Dan” i „Kamil”) mieli ocenić wpływ Inglota i Kotuli na młodzież akademicką – czy „usiłują oni wywiązać się z zobowiązań podjętych wobec Kota w Paryżu”.

W stosunku do Jerzego Łanowskiego planowano podjęcie „gry operacyjnej”. Miała ona polegać na przysłaniu z Departamentu I MSW (wywiad) funkcjonariusza dobrze znającego realia rzymskie, z opracowaną „legendą”<sup>30</sup>. Jego zadaniem byłoby przekazanie Łanowskiemu pozdrowień od Witolda Zahorskiego<sup>31</sup>, z którym Łanowski kontaktował się w Rzymie. W pierwszym etapie zamierzano ocenić, jak Łanowski zachowa się podczas rozmowy, a następnie przy pomocy „Konrada” planowano zbadać jego opinię o zaistniałej sytuacji. Gdy Łanowski pod wpływem rozmowy „nosiłby się z ewentualnym zamiarem wyjawienia władzom” swojej znajomości z Zahorskim, „Konrad” miał utwierdzać go w tym zamiarze. Ponieważ SB „wykryła” znajomość Łanowskiego

<sup>29</sup> Z każdego spotkania polecano sporządzić dokumentację fotograficzną. Obserwację zewnętrzną podczas wyjazdów prowadzono już wcześniej, funkcjonariusze pionu „B” określali prof. Inglota kryptonimem „Poważny” – por. AIPN Wrocław, 024/8133, t. 2, *Pismo naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 4 II 1960, k. 17; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału „B” SB w Poznaniu*, 27 II 1960, k. 58; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 10 II 1960, k. 63–64; *ibidem*, *Pismo z KW MO w Poznaniu*, 2 III 1960, k. 65–66.

<sup>30</sup> W myśl tej „legendy” funkcjonariusz podczas pobytu służbowego w Rzymie miał przypadkowo poznać Zahorskiego, który przed odjazdem prosił o przekazanie pozdrowień dla swego dobrego znajomego, Jerzego Łanowskiego. Oficer miał wystąpić pod zmienionym nazwiskiem.

<sup>31</sup> Witold Zahorski (1912–1989) – żołnierz II Korpusu WP, redaktor pisma „Na szlaku Kresowej” (1945–1957), po zakończeniu II wojny światowej osiadł we Włoszech, był aktywnym działaczem ruchu kombatanckiego, w latach 1948–1989 przewodniczył włoskiemu oddziałowi Stowarzyszenia Polskich Kombatanów. W 1964 r. wydał przewodnik *Polak we Włoszech* (ukazało się pięć wydań), w 1967 r. zaś opublikował w języku włoskim (z własnym wstępem) list biskupów polskich do niemieckich.



z Antonim Maślińskim<sup>32</sup>, którego brat do 1948 r. miał być oficerem Oddziału II Sztabu Generalnego w Londynie, podjęto przygotowania do operacyjnego zabezpieczenia pobytu Maślińskiego we Wrocławiu<sup>33</sup>. W lipcu akta sprawy wypożyczył do wglądu Wydział II Departamentu III MSW<sup>34</sup>.

Realizacja planu najwyraźniej natrafiła na trudności, gdyż w powstałym w październiku 1960 r. kolejnym planie powtórzono większość postulatów z kwietnia. Na skutek donosów tajnych współpracowników „Asystenta” i „Majewskiego” postanowiono sprawdzić wątek rzekomego istnienia na wrocławskich uczelniach „grupy katolickiej posiadającej bezpośredni kontakt z Watykanem i ściśle z nim współpracującej”, w której skład miał między innymi wchodzić Jerzy Łanowski. Dla analizy wpływów „figurantów” na młodzież akademicką przewidywano wykorzystanie następnych agentów – tajnego współpracownika „Rysia”, byłego tajnego współpracownika „Wiktora” oraz „kontakt obywatelski” „B.A.”. Jako nowy element postanowiono wprowadzić kontrolę wszystkich wyjazdów zagranicznych wrocławskich naukowców pod kątem „ewentualnych powiązań z figurantami sprawy”. Kontrolą korespondencji objęto dalsze osoby, które – według ustaleń SB – utrzymywały kontakty ze Stanisławem Kotem<sup>35</sup>: Franciszka Dutkiewicza<sup>36</sup>, Józefa Gajka, Zygmunta Alberta<sup>37</sup>, Aleksandra Rombowskiego<sup>38</sup>, Antoniego Knota<sup>39</sup>, Włodzimierza Mattoszk<sup>40</sup>, Bolesława Kołata<sup>41</sup>.

Zgody na założenie podsłuchów w mieszkaniach trzech rozpracowywanych osób udzielił wiceminister spraw wewnętrznych Antoni Alster. Ze względu na ograniczenia techniczne konieczne było zwerbowanie najbliższych sąsiadów. 21 kwietnia 1960 r. kpt. Edward Skiersi złożył raport z prośbą o zgodę na „werbunek doraźny” jednego z sąsiadów Ingłota<sup>42</sup>. Na pierwsze spotkanie ustalono

<sup>32</sup> Antoni Maśliński (1917–1994) – filolog klasyczny, pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

<sup>33</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podżegacze”*, 11 IV 1960, k. 52–64.

<sup>34</sup> *Ibidem*, t. 2, *Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 14 VII 1960, k. 267; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu*, 4 VIII 1960, k. 270.

<sup>35</sup> *Ibidem*, t. 1, *Plan przedsięwzięć operacyjnych Grupy II Wydziału III we Wrocławiu w związku z realizacją zadań postawionych na odprawie Wydziału II Dep[artamentu] III MSW w dniu 19 X 1960 r.*, 24 X 1960, k. 83–91; *ibidem*, t. 2, *Charakterystyka osób zamieszkałych na terenie miasta Wrocławia, którzy utrzymują kontakt korespondencyjny z Kotem, a nie są figurantami sprawy krypt. „Podżegacze”*, [marzec 1960], k. 69–71.

<sup>36</sup> Franciszek Dutkiewicz (ur. 1883) – bliższych danych nie ustalono.

<sup>37</sup> Zygmunt Albert (ur. 1908) – lekarz, anatomopatolog. W latach 1950–1954 rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu.

<sup>38</sup> Aleksander Rombowski (1899–1965) – historyk literatury, bibliotekarz. W latach 1948–1962 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, następnie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu.

<sup>39</sup> Antoni Knot (1904–1982) – historyk, bibliotekarz. Organizator i w latach 1945–1963 dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, 1946–1949 dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W latach 1969–1972 dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Wrocławskiego.

<sup>40</sup> Włodzimierz Mattoszk – w latach 1941–1942 delegat ambasady polskiej w Moskwie na Altajski Kraj. W 1942 r. aresztowany i skazany na 20 lat łagru. W 1956 r. zwolniony z łagru, przyjechał do Wrocławia.

<sup>41</sup> Bolesław Kołata (ur. 1917) – rzeźnik, pracownik Spółdzielni Wędliniarskiej we Wrocławiu.

<sup>42</sup> Upřednio sprawdzono go w miejscu pracy.

„legendę”, w myśl której pracownicy SB mieli się przedstawić jako funkcjonariusze „Służby Kryminalnej”, rozpracowujący grupę trudniącą się nielegalnym handlem walutą i zegarkami. Aby rozpoznać stosunki łączące kandydata do werbunku z Inglotem oraz jego zdolność do zachowania tajemnicy, postanowiono poprosić o zgodę na zorganizowanie w jego mieszkaniu punktu obserwacyjnego. Podczas spotkania, które odbyło się już 22 kwietnia, okazało się, że dobór kandydata na tajnego współpracownika był trafny – jego rodzina znajdowała się w poważnym, wieloletnim konflikcie z prof. Inglotem. Niestety, na propozycję wynajęcia pokoju człowiek ten odparł, że „nie widzi możliwości zachowania tego w tajemnicy wobec żony i szwagierki”, sugerując, by porozmawiać także z nimi.

Rozmowę operacyjną z żoną kandydata przeprowadzono w czerwcu 1960 r., przedstawiając identyczną „legendę”, jak podczas pierwszego spotkania. W rezultacie oficerowie SB uznali, że kobieta jest „bardziej podatna do pozyskania oraz posiada większe możliwości w udzieleniu nam pomocy niż jej mąż”, co zaś istotniejsze, „zainteresowania [SB] utrzyma w tajemnicy nawet przed swoim mężem, który wg jej mniemania nie nadaje się do tego typu spraw”. Na złożoną propozycję odparła, że uważa wszelką pomoc dla MO za swój „obywatelski obowiązek”, jednakże w tej chwili nie może wynająć pokoju ze względu na pobyt siostry. Sprawę zawieszono, choć w dalszym ciągu prowadzono działania mające na celu instalację podsłuchu, między innymi sprawdzano mieszkańców sąsiednich domów, poszukując osób do zwerbowania. Ustalono na przykład, że właścicielem jednego z domów jest były tajny współpracownik.

W listopadzie 1960 r. opracowano wstępny plan instalacji podsłuchu. Zakładano, że nastąpi to podczas któregoś z wyjazdów służbowych Stefana Ingłota. Ponieważ czasowo mieszkał z nim również syn Mieczysław, planowano założenie podsłuchu podczas jego nieobecności – zamierzano nawet wezwać go przed komisję wojskową, rzekomo dla uzupełnienia brakujących danych. Znacznie bardziej skomplikowaną „operacyjną kombinację” przygotowano w celu wyprowadzenia z mieszkania żony profesora oraz pomocy domowej. Planowano, że w przeddzień przewidywanego wyjazdu Ingłota w domu, w którym mieszkał oraz w najbliższej okolicy pojawi się para funkcjonariuszy SB, udających świadków Jehowy. Zostawią w domu Ingłota swoją literaturę, co z kolei stanie się pretekstem do wezwania domowników na komisariat MO. Wszyscy mieszkańcy zostaną objęci obserwacją przez Wydział „B”. Drzwi mieszkania otworzy wezwany z Warszawy „specjalista Biura »T«”. Plan ten został zakwestionowany przez Departament III MSW (najprawdopodobniej jako zbyt ryzykowny) i nie podjęto próby jego realizacji. Kolejny plan przewidywał instalację nowoczesnego podsłuchu bezprzewodowego, do czego nie było konieczne opuszczenie mieszkania przez domowników. Według opracowanej „legandy” pracownicy Wydziału „T” mieli udawać techników naprawiających rzekomo zepsuty telefon; operację zamierzano powtarzać w miarę zużywania się baterii w podsłuchu. Funkcjonariusze mieli także „nieoficjalnie” zaproponować wymianę zużytego kabla telefonicznego, co pozwoliłoby na instalację w przyszłości stałego podsłuchu. Ich zadaniem było ponadto rozpoznanie typów zamków, ewentualnie zdobycie odcisków kluczy oraz sporządzenie dokładnego planu pomieszczeń, instalacji elektrycznej, telefonicznej itp. Plan ten został zaakceptowany przez Wydział II Departamentu III MSW.

W rozstrzygnięciu sprawy dopomógł przypadek. W styczniu 1961 r. funkcjonariusze Wydziału „B” prowadzili obserwację zewnętrzną rodziny Ingłotów „celem ustalenia ich trybu życia”. Przez pomyłkę podjęto obserwację wspomnianej sąsiadki i jej znajomej, które zorientowały się, że są śledzone. Żona niedawnego kandydata na tajnego współpracownika uznała, że zainteresowanie ze strony SB jest kolejną szykaną inspirowaną przez Ingłota. Natychmiast zadzwoniła pod pozostawiony jej przez oficerów numer telefonu i poprosiła o spotkanie. W jego trakcie wytłumaczono jej, że prowadzone działania są związane z opisywaną wcześniej aferą kryminalną, a kobieta zgodziła się na udzielenie pomocy. Ponieważ uznano, że jej zwerbowanie umożliwi nie tylko instalację podsłuchu, lecz także uzyskanie odcisków kluczy i stałą obserwację rodziny Ingłotów, 16 lutego 1961 r. sporządzono kolejny raport z prośbą o zgodę na pozyskanie tajnego współpracownika. Następnego dnia kandydatka własnoręcznie napisała zobowiązanie do współpracy, wybierając pseudonim „Tadeusz”, i otrzymała 500 złotych; według zachowanych danych do 1964 r. jeszcze kilkakrotnie pobierała wynagrodzenie w wysokości 500–1000 złotych. W pierwszych tygodniach współpracy podtrzymywano „legendę” dotyczącą afery kryminalnej, chcąc sprawdzić lojalność i dyskrecję „Tadeusza”.

Po sprawdzeniu przy pomocy „Konrada” oraz Wydziału „T” i „W”<sup>43</sup> lojalności agentki<sup>44</sup> postanowiono wtajemniczyć ją w istotę sprawy. 20 marca 1961 r. na spotkaniu w kawiarni „Bambino” poinformowano ją, że celem rozpracowania jest rodzina Ingłotów i poproszono o przekazanie informacji na ten temat. Następnym zadaniem „Tadeusza” było zdobycie odcisków kluczy do mieszkania Ingłota oraz „zbliżenie się” do jego pomocy domowej. W trakcie kolejnych spotkań ustalono między innymi termin operacji żyłaków agentki, który pierwotnie kolidował z planowanym czasem założenia podsłuchu w mieszkaniu Ingłota.

„Tadeuszowi” nie udało się jednak zdobyć odcisków kluczy, toteż 31 maja 1961 r. opracowano ostateczny plan instalacji podsłuchu pokojowego. Postanowiono skorzystać z tego, iż do 7 czerwca prof. Ingłot wraz z żoną przebywał na wczasach w Krynicy, współlokatorzy agentki (mąż i siostra) przed południem pracują, a jej dzieci przebywają w szkole i przedszkolu. Jedynym problemem był fakt, że służąca Ingłotów otrzymała kategoryczny zakaz opuszczania ich mieszkania. „Tadeuszowi” nie udało się jej namówić na wspólne wyjście na spacer, do kina, ZOO czy krawcowej. Funkcjonariusze SB postanowili więc „uciec się do środków ostatecznych” i skorzystać z pomocy milicji. Ponieważ mieszkańcy domu byli świadkami niewielkiej burdy pijackiej, plut. Zieliński z VII Komisariatu MO otrzymał polecenie, aby w umówionym terminie doprowadzić na przesłuchanie zarówno „Tadeusza”, jak i służącą Ingłotów. Dla uwiarygodnienia tej „legendy” zainspirowano nawet odpowiednią notkę w „Kronice milicyjnej” miejscowej gazety „Słowo Polskie”. By zabezpieczyć się przed przypadkową dekonspiracją, zaplanowano również obserwację Mieczysława Ingłota oraz Zbigniewa Kwaśnego, który jako asystent Ingłota był już wcześniej proszony o sprawdzanie

<sup>43</sup> Najprawdopodobniej założono u niej podsłuch telefoniczny oraz objęto ją kontrolą korespondencji.

<sup>44</sup> W późniejszych dokumentach bywa ona określana także jako „kontakt obywatelski”.

mieszkania podczas nieobecności profesora<sup>45</sup>. 6 czerwca, zgodnie z planem, w mieszkaniu Ingłota umieszczono dwa podsłuchy – w gabinecie i pokoju stołowym. Operacja trwała dwie godziny. Najprawdopodobniej w jednym z pobliskich budynków umieszczono punkt odbioru<sup>46</sup>.

Jak się niedługo okazało, jeden z zainstalowanych nadajników zepsuł się i konieczna była jego wymiana. Dogodna okazja nadarzyła się w styczniu 1962 r., gdy prof. Ingłot wyjechał wraz z małżonką na wczasy do Modrzejowa, chora pomoc domowa udała się zaś do swojej ciotki. Wystarczyło objąć obserwacją asystentów profesora (Aleksandra Nyrka, Zbigniewa Kwaśnego, Leszka Wiatrowskiego i Mariana Wolańskiego), by Wydział „T” mógł bezpiecznie wymienić nadajnik<sup>47</sup>.

Podsłuch pokojowy w mieszkaniu Stefana Ingłota zdemontowano 17 lipca 1964 r. Jedynym utrudnieniem były wymienione zamki w drzwiach, ale specjaliści z Biura „T” MSW i z tym sobie poradzili. Aby przekonać się, czy opiekujący się mieszkaniem Aleksander Nyrek niczego nie spostrzegł, skorzystano z pomocy męża agentki „Tadeusz”<sup>48</sup>.

15 kwietnia 1960 r. podjęto decyzję o założeniu podsłuchu w mieszkaniu Jerzego Łanowskiego. 22 czerwca tr. pomocy w instalacji udzielił jeden z sąsiadów, były tajny współpracownik „Chełciński”. Pozostałe osoby mieszkające w budynku zostały wezwane na fikcyjne przesłuchanie do Komendy Wojewódzkiej MO. 5 lipca 1961 r. wymieniono nadajnik sieciowy. Materiały z podsłuchu

<sup>45</sup> Gdyby obserwowani udali się tramwajem lub autobusem do mieszkania Ingłota, mieli zostać zatrzymani jako rzekome sobowtóry osoby poszukiwanej przez MO. Gdyby jechali taksówką, zatrzymaniamia miał dokonać fikcyjny patrol Komendy Ruchu Drogowego.

<sup>46</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Plan wyprowadzenia osób zamieszkałych wspólnie z figurantem sprawy krypt. „Podżegacze” Ingłotem Stefanem przy ul. Śniegockiego nr 11 we Wrocławiu*, 11 XI 1960, k. 93–95; *ibidem*, t. 2, *Wniosek o zezwolenie na założenie techniki operacyjnej „PP”*, 12 IV 1960, k. 87–88; *ibidem*, t. 3, *Notatka*, 27 I 1961, k. 190; *ibidem*, *Meldunek*, 13 VI 1961, k. 196; *ibidem*, t. 4, *Plan założenia PP u fig[uranta] sprawy krypt. „Podżegacze” Ingłota Stefana*, 21 I 1961, k. 54–57; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału „T”*, 24 I 1961, k. 62–63; *ibidem*, *Meldunek dot[ycający] sprawy rozpracowywania operacyjnego krypt. „Podżegacze”*, 13 VI 1961, k. 97; *ibidem*, t. 9, *Raport*, 21 IV 1960, k. 5–7; *ibidem*, *Karty E-15*, 9 II i 21 IV 1960, k. 8–10, 17–18; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycająca] [...], który wspólnie zamieszkuje z Ingłotem Stefanem*, 14 IV 1960, k. 12; *ibidem*, *Życiorys*, 16 V 1956, k. 12; *ibidem*, *Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy werbunkowej z kandydatem na werbunek do sprawy „Podżegacze” ob. [...]*, 22 IV 1960, k. 13–16; *ibidem*, *Notatka służbowa z rozmowy z ob. [...] zam[ieszkałym] w jednej willi z prof. Ingłotem*, 20 I 1961, k. 19–21; *ibidem*, *Raport o zezwolenie na pozyskanie w charakterze tajnego współpracownika*, 16 II 1961, k. 25–30; *ibidem*, *Raport*, 20 III 1961, k. 29–30; *ibidem*, *Oświadczenie*, 17 II 1961, k. 35; *ibidem*, *Notatka służbowa ze spotkania z ob. [...]*, 23 III 1961, k. 36–37; *ibidem*, *Raport*, 4 IV 1961, k. 9; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 10 IV 1961, k. 40; *ibidem*, *Plan wyprowadzenia domowników z willi przy ul. Śniegockiego nr 11 zajmowanej przez fig[uranta] sprawy „Podżegacze” prof. dr. Ingłota celem umożliwienia Wydziałowi „T” instalacji p[odsłuchu] p[okojowego] w wymienionym pomieszczeniu*, 31 V 1961, k. 42–45; *ibidem*, *Raport*, 18 II 1961, k. 46; *ibidem*, *Pokuwitanie*, 9 VI 1961, 5 I 1962, 15 VII 1964, k. 47, 49, 53; *ibidem*, *Notatka*, 18 I 1960, k. 60; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 13 IV 1961, k. 102–103.

<sup>47</sup> *ibidem*, t. 1, *Plan wyprowadzenia domowników z willi przy ul. Śniegockiego 11 m. 1 zajmowanej przez fig[uranta] sprawy „Podżegacze” prof. dr. Ingłota Stefana celem umożliwienia Wydz[iałowi] „T” wymiany nadajników p[odsłuchu] p[okojowego] w wym[ienionym] pomieszczeniu*, 27 I 1962, k. 101–102.

<sup>48</sup> *ibidem*, t. 4, *Notatka służbowa*, 17 VII 1964, k. 147.

planowano wykorzystać między innymi do werbunku jednego z przyjaciół żony Jerzego Łanowskiego. Urządzenia zdemontowano 7 lipca 1964 r., korzystając z dorobionych kluczy. Podśluchy nie były eksploatowane non-stop, uruchamiano je w zależności od potrzeb. Wynikało to z konieczności oddelegowania pracowników do ich obsługi oraz z oszczędzania taśm magnetofonowych. Okresową eksploatację prowadzono od godzin porannych „do czasu pójścia figuranta spać”<sup>49</sup>.

Nie udało się odnaleźć informacji o tym, że doszło do planowanej instalacji podśluchu w mieszkaniu Mariana Morelowskiego. Jesienią 1960 r. funkcjonariusze SB stwierdzili poważne trudności, wynikające z „warunków lokalowych sąsiadów (wymagane jest zastępcze mieszkanie)”<sup>50</sup>.

Zarówno w miejscach pracy, jak i w mieszkaniach osób rozpracowywanych stosowano także podśluch telefoniczny. Zachowały się jedynie pojedyncze sprawozdania streszczające podsłuchiwane rozmowy. Materiały z podsłuchu kilkakrotnie stały się pretekstem do rozwinięcia nowych wątków sprawy. W listopadzie 1958 r. na przykład podsłuchano rozmowę Stefana Ingłota z jednym z księży z kurii biskupiej, poświęconą odnalezionym w spuściźnie prof. Franciszka Bujaka *Żywotom świętych*. Informacja ta posłużyła do rozpracowywania „ściślych związków” Ingłota z bp. Kominkiem. W kwietniu 1959 r. kpt. Winiarski, zwracając się o zgodę na przedłużenie eksploatacji podsłuchów, najwyraźniej podekscytowany meldował: „prawie że z każdego dnia otrzymujemy nieraz bardzo ciekawe informacje świadczące o ich wzajemnym informowaniu się, o przyjeździe prawniczych działaczy z Krakowa, pozdrowienia od działaczy emigracyjnych PSL”. Najdłużej funkcjonował podsłuch telefoniczny profesorów Ingłota (do wiosny 1966 r.) i Łanowskiego (co najmniej do końca 1964 r.)<sup>51</sup>.

Wszystkie rozpracowywane osoby zostały objęte kontrolą korespondencji. Z listów do i od nich sporządzano notatki, a cenniejsze kopiowano. Szczególną

<sup>49</sup> *Ibidem*, t. 2, *Meldunek*, 23 VI 1960, k. 124; *ibidem*, *Wniosek o przedłużenie terminu eksploatacji p[odsłuchu] p[okojuowego] u fig[uranta] sprawy ag[enturalno-gru]powej krypt. „Podzegacze” doc. dr. Łanowskiego Jerzego*, 20 VII 1960, k. 132; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału „T”*, 28 VI 1960, k. 264; *ibidem*, t. 4, *Wniosek o przedłużenie eksploatacji p[odsłuchu] p[okojuowego] do sprawy krypt. „Podzegacze” u fig[uranta] Łanowskiego Jerzego zam[ieszkałego] we Wrocławiu*, 1 VII 1961, k. 98; *ibidem*, *Wniosek o wymianę nadajnika sieciowego*, 1 VII 1961, k. 99; *ibidem*, *Meldunek do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 6 VII 1961, k. 103; *ibidem*, *Pisma do naczelnika Wydziału „T”*, 6 i 22 XI 1961, 30 VI 1962, 13 II 1963, k. 109–110, 117, 133; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 8 VIII 1964, k. 149.

<sup>50</sup> *Ibidem*, t. 1, *Plan przedsięwzięć operacyjnych Gr[upy] II Wydz[iału] III we Wrocławiu w związku z realizacją zadań postawionych na odprawie Wydz[iału] II Dep[artamentu] III MSW w dniu 19 X 1960 r.*, 24 X 1960, k. 87.

<sup>51</sup> *Ibidem*, t. 1, *Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podzegacze”*, 11 IV 1960, k. 53; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycząca] fig[uranta] Ingłota Stefana*, 6 XI 1958, k. 159; *ibidem*, *Raport*, 20 IV 1959, k. 230; *ibidem*, t. 2, *Raport*, 6 IV 1960, k. 82; *ibidem*, *Notatka służbowa do sprawy krypt. „Podzegacze”*, 1 VII 1960, k. 128; *ibidem*, t. 4, *Wniosek o przedłużenie opracowywania p[odsłuchu] t[elefonicznego]*, grudzień 1960, k. 31; *ibidem*, *Pisma do Wydziału II Departamentu III MSW*, 21 II 1961, 9 XI 1962, k. 69–70, 125; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 10 VII 1961, k. 105; *ibidem*, *Pisma do naczelnika Wydziału „T” KW MO we Wrocławiu*, 17 X 1962, 15 I 1963, 24 IX 1963, 22 I, 29 VI 1964, k. 114, 130, 134, 142, 146; *ibidem*, t. 6 – tom zawierał materiały związane z podsłuchem telefonicznym u Tadeusza Kotuli, niestety zachował się tylko spis treści teczeki.

uwagę poświęcano wszelkim przesyłkom z zagranicy. Sporządzano okresowe notatki z prowadzonej kontroli. Niestety, nie zachowała się większość materiałów pochodzących z Wydziału „W” (a także Biura „W” MSW, które wspierało prowadzone działania)<sup>52</sup>.

Szczątkowo zachowana dokumentacja wskazuje, że okresowo prowadzono obserwację miejsc zamieszkania „figurantów”. Informacje o osobach odwiedzających prof. Ingłota przekazywała agentka „Tadeusz”. W razie potrzeby Wydział „B” obejmował poszczególne osoby obserwacją zewnętrzną. W ciągu pierwszych ośmiu miesięcy 1960 r. prof. Ingłot był śledzony łącznie przez piętnaście dni<sup>53</sup>.

Dotkliwą represją, jaka spotkała osoby rozpracowywane w ramach sprawy „Podżegacze”, było objęcie ich zastrzeżeniem wyjazdów zagranicznych. W stosunku do Tadeusza Kotuli i Ludwiki Rychlewskiej zakaz wyjazdów cofnięto jesienią 1963 r., przy czym ewentualny wyjazd Rychlewskiej planowano wykorzystać do celów operacyjnych. W 1964 r. przedłużono zastrzeżenie wyjazdów Stefana Ingłota na kolejne dwa lata. Anulowano je dopiero w marcu 1966 r. W 1960 r. uniemożliwiono wyjazd Mieczysława Ingłota do ZSRR<sup>54</sup>.

Wywiadowcy i agentura na bieżąco kontrolowali rozkład zajęć i konsultacji rozpracowywanych profesorów, a także ich asystentów<sup>55</sup>. Zbierano również wycinki gazetowe na ich temat<sup>56</sup>.

Niewątpliwie najcenniejszym agentem, którego wykorzystywano w sprawie „Podżegacze” (a zapewne także w innych operacjach SB), był „Konrad”. W aktach sprawy zachowała się tylko część składanych przez niego doniesień. Charakteryzują się one niezwykłą objętością (nawet kilkanaście stron maszynopisu) i szczegółowością. Wyraźnie widać zaangażowanie, z jakim „Konrad” wykonywał swoją tajną misję. Nie miał przy tym specjalnych skrupułów – na pytanie, czy może dostarczać informacji o prof. Łanowskim, odparł, że oczywiście, bo jest jego „serdecznym kolegą od bardzo dawnych czasów”, a ponieważ „żyją bardzo blisko w zażyłej przyjaźni”, o „pewne sprawy może pytać bezpośrednio”. Podobnie zapytany o szanse rozpracowywania Tadeusza Kotuli odparł, że ma taką możliwość, ponieważ zna jego brata oraz „wujka prof. Wolskiego, który był moim [tj. „Konrada” – Ł.K.] serdecznym przyjacielem”. O tym, jak istotnym dla bezpieczeństwa agentem był „Konrad”, świadczy to, że spotykał się z nim nie tylko sam szef wrocławskiej SB, ale kilkakrotnie także wicedyrektor Departamentu III MSW

<sup>52</sup> *Ibidem*, t. 4, Pisma do Wydziału II Departamentu III MSW, 21 XII 1960, 27 III 1961, k. 44–45, 89; *ibidem*, *Odpis listu M. Morelowskiego do J. Giedroycia*, 6 IV 1961, k. 106–107.

<sup>53</sup> *Ibidem*, t. 2, *Relacja*, 25 X 1960, k. 145; *ibidem*, t. 4, *Notatka służbowa*, 24 VII 1961, k. 108; *ibidem*, *Notatka służbowa z rozmowy z k[ontaktem] ob[ywatelskim] „Tadeusz” w dniu 4 II 1963*, 5 II 1963, k. 132; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 9 I 1964, k. 141.

<sup>54</sup> *Ibidem*, t. 2, *Pismo do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu*, 8 IV 1960, k. 83; *ibidem*, *Pismo do wicedyrektora Biura „C” MSW*, 2 X 1960, k. 146; *ibidem*, t. 4, Pisma do naczelnika Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, 12 VI, 10 XII 1962, 16 XI 1963, 3 III 1966, k. 116, 126, 139–140, 168; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 26 II 1964, k. 144.

<sup>55</sup> *Ibidem*, t. 2, *Notatka służbowa*, 7 XI 1960, k. 148; *ibidem*, t. 4, *Notatka służbowa*, 25 I 1961, k. 64; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycząca] ustaleń zajęć asystentów fig[uranta] Ingłota*, 30 I 1963, k. 131.

<sup>56</sup> *Ibidem*, t. 2, Wycinki ze „Słowa Polskiego”, 4 VI, 27 IX 1960, k. 141, 202; *ibidem*, Wyciąg z „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” nr 3, 3 I 1959, k. 195–196; *ibidem*, Wycinek, b.d., k. 200; *ibidem*, t. 4, Wycinki prasowe, b.d., k. 128, 172.

plk Stanisław Filipiak. Odpisy meldunków „Konrada” przesyłano do wiadomości Filipiaka oraz wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera.

Ułatwiano mu też pracę. Spotkania z „Konradem” organizowano w pokojach hotelowych wyposażonych w aparaturę nagrywającą, doniesienia z taśm spisywali funkcjonariusze. Potwierdzał tylko własnoręcznym podpisem przyjęcie kolejnych zadań do wykonania.

Większość donosów „Konrada” dotyczyła profesorów Ingłota i Łanowskiego. Agent informował o ich wypowiedziach, zachowaniach, o tym, co zrobili. Już w pierwszych tygodniach swojej działalności rozpracował sposób komunikowania się Ingłota z Kotem za pośrednictwem polskiej stacji naukowej w Paryżu. Kolejne donosy zawierały coraz bardziej interesujące SB informacje. „Konrad” informował o podejrzanych zachowaniach Łanowskiego – na przykład o podarciu przez niego karteczek zawierających prośby Stanisława Kota o rozmaite przysługi, o jego kontaktach w czasie pobytu w Rzymie z Witoldem Zahorskim, który miał zaproponować Łanowskiemu, by za pieniądze dostarczał informacje z Polski, o rzekomym otrzymaniu przez niego kartki o treści „Przypominamy Panu o zobowiązaniach włoskich. Nieznany”. Udało mu się zasugerować funkcjonariuszom SB, że Łanowski zajmuje się działalnością szpiegowską. „Konrad” przekazywał również informacje o działalności profesorów we Wrocławskim Towarzystwie Naukowym i Radzie Naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu, szczególnie relacjonując ich wypowiedzi, zachowanie, zwracając uwagę na te sformułowania i postawy, które mogły wywołać zainteresowanie SB. Obok osób rozpracowywanych przez wrocławską bezpiekę w raportach „Konrada” pojawiło się jeszcze co najmniej kilkanaście nazwisk innych osób z całego kraju, wraz z obciążającymi je informacjami. Jak można się domyślać, zainteresowało się nimi SB<sup>57</sup>.

Wiosną 1959 r. „Konrad” radził się funkcjonariuszy SB, czy powinien odpisywać na list Jerzego Giedroycia, proszącego o przesłanie jednej z książek wydanych przez Ossolineum. Oficerowie z kolei pozostawili decyzję Departamentowi III MSW. „Konrad” przekazywał również SB oryginały niektórych listów przysyłanych do wydawnictwa.

W październiku 1959 r., podczas wyjazdu do RFN, „Konrad” na polecenie SB nawiązał bezpośredni kontakt ze Stanisławem Kotem. W zorganizowaniu spotkania pomógł, nieświadom rzeczywistej roli „Konrada”, prof. Morelowski. Po powrocie spotkanie z Kotem stało się pretekstem do wizyty „Konrada” w domu prof. Ingłota. W trakcie rozmowy agentowi udało się zdobyć wiele interesujących informacji na temat wizyty Ingłota u Kota w 1957 r. Dotyczyły one nie tylko treści rozmów, ale także stosowanych przez emigracyjne środowiska peselowskie środków bezpieczeństwa, obaw Ingłota przed kontrolą korespondencji itp. W 1960 r. „Konrad” podczas kolejnego wyjazdu zagranicznego ponownie spotkał się z Kotem oraz nawiązał kontakt z Franciszkiem Wilkiem, uzyskując interesujące dla SB informacje o dokonującym się właśnie rozłamie w PSL.

<sup>57</sup> W aktach sprawy zachowały się wyciągi z donosów „Konrada”, poświęcone poszczególnym osobom. Przy części z nich znajdują się kopie pism przesyłanych do poszczególnych komend wojewódzkich MO – zob. np. AIPN Wrocław, 024/8133, t. 2, Wyciągi z doniesień, 1959–1960, k. 226–253, 273–276.

Dzięki kontaktom z Kotem<sup>58</sup> „Konrad” zdobył pełne zaufanie krakowskiego środowiska działaczy ludowych (przede wszystkim Stanisława Mierzwy i Jana Hulewicza). W 1959 r. na polecenie SB wypożyczył od Mierzwy pamiętniki Wincentego Witosa, które skopiowano<sup>59</sup>. Po upływie roku ponownie z inicjatywy SB doprowadził do sfinalizowania ich zakupu przez Ossolineum, dzięki czemu możliwe było wieloletnie opóźnienie ich druku<sup>60</sup>. W ten sposób nie stały się one „pożywką dla elementów prawicowych”. „Konrad” otrzymał również zadanie zlokalizowania miejsca przechowywania archiwum Stanisława Mikołajczyka (ukrytego w 1947 r.), które częściowo wykonał. Rozpracowywał także warszawskie i poznańskie środowiska peeselowskie.

Agent przyjmował także inne zlecenia SB. Pod koniec 1960 r. podjął się na przykład rozpracowania jednego z inżynierów zatrudnionych w Jelczańskich Zakładach Samochodowych, swojego znajomego jeszcze z czasów lwowskich (miało to związek z pożarem w tej fabryce). „Konrad” nie cofał się nawet przed rozpoznawaniem dla SB charakteru pisma swoich kolegów z uczelni.

Jak się wydaje, za swoje usługi nie pobierał stałego wynagrodzenia. Otrzymywał jednak od funkcjonariuszy prezenty<sup>61</sup> oraz zwrot kosztów podróży zleconych mu przez SB. Były to dość znaczne kwoty – w marcu 1959 r. otrzymał tysiąc złotych za jednodniowy wyjazd do Krakowa, na sumę tę wystawił własnoręcznie pokwitowanie<sup>62</sup>. W tym samym czasie za pośrednictwem Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu udzielono bezwrotnej zapomogi (w wysokości 1500 złotych) siostrze „Konrada”. W 1960 r. „Konrad” poprosił o pomoc w związku z atakami, jakie spotkały go ze strony działaczek PZPR Zatorskiej i Ewy Maleczyńskiej. Zalił się przy tym, że przecież „stara się pracować jak może [...] a nawet ta »nasza« nieoficjalna praca [to] też – jego zdaniem – cegiełka pod dobry fundament, o czym przecież obie wspomniane towarzyszki wiedzieć nie mogą”<sup>63</sup>.

<sup>58</sup> Z kolei przed Stanisławem Kotem uwiarygodnił „Konrada” Łanowski, informując, że jest to „nasz człowiek bez żadnych zastrzeżeń, [...] Kot może na nim w zupełności polegać jako na człowieku pewnym”.

<sup>59</sup> Podczas rozmowy poprzedzającej ten fakt Mierzwa oświadczył, iż „w pełni ufa i wierzy, że dokumenty te odda w pewne i godne zaufania ręce, że z pamiętników tych nie zostaną zrobione fotokopie ani też odpisy”.

<sup>60</sup> W kraju ukazały się one dopiero w 1978 r., na emigracji staraniem Stanisława Kota w 1964 r. wydał je Instytut Literacki w serii Biblioteka „Kultury”.

<sup>61</sup> Np. w styczniu 1959 r. na spotkaniu, które odbyło się dwa tygodnie po urodzinach agenta, dostał pióro marki Pelikan. Oświadczył, że jest „zaskoczony i rozczulony”, funkcjonariusze zaś życzyli mu, by „piórem tym pisał dobre książki i miał dobre samopoczucie”.

<sup>62</sup> W kwietniu 1960 r. pod tym samym pozorem wypłacono agentowi 2 tys. zł. Być może ukrywanie wynagrodzenia pod przykrywką „zwrotu kosztów” miało osłabić ewentualne skrupuły „Konrada”.

<sup>63</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, *Pismo do Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX 1960, k. 71–72; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 14 I 1959, k. 180–183; *ibidem*, *Notatka służbowa ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 19 III 1959*, 20 III 1959, k. 206–207; *ibidem*, *Notatka ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 23 III 1959 r. odbytego na terenie Krakowa*, 24 III 1959, k. 214–219; *ibidem*, *Notatka ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 8 IV 1959 r.*, 9 IV 1959, k. 223–227; *ibidem*, *Notatka agenturalna ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 14 i 19 V 1959*, 20 V 1959, k. 238–244; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 8 VI 1959, k. 246; *ibidem*, *Notatka agenturalna ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 8 VI 1959*, 9 VI 1959, k. 247–249; *ibidem*, *Notatka służbowa ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 13 VI 1959*, 15 VI 1959, k. 251–255; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 23 VII 1959,



Wspomniany już tajny współpracownik „Zajęc” swoją działalność rozpoczął w 1955 r. Dostarczał oficerom SB informacji o poglądach politycznych Stefana Inglota, jego wypowiedziach i komentarzach, stosunku do studentów i asystentów, a także o prowadzonych przez niego pracach naukowych. Po rozpoczęciu sprawy „Podżegacze” charakter pracy „Zajęc” zmienił się niewiele, czasami tylko na polecenie SB agent rozwijał niektóre wątki, na przykład informował o pracach prowadzonych przez Inglota w Instytucie Śląskim w Opolu. Obok inwigilacji Inglota „Zajęc” donosił również SB o poczynaniach Tadeusza Kotuli<sup>64</sup>.

Ze środowiska uniwersyteckiego wywodził się również „Asystent”, najwyraźniej pozostający w konflikcie z Ingłotem<sup>65</sup>. Być może należał do osób, którym – jak donosił – profesor miał „utrudniać kariery naukowe” w związku z ich „zadeklarowaną marksistowską postawą polityczną”<sup>66</sup>. Tajny współpracownik „Zygmunt”, związany z Instytutem Śląskim w Opolu, w 1959 r. raportował o rzekomym niskim poziomie, a nawet fikcyjnym charakterze prac prowadzonych w Instytucie pod kierunkiem Inglota oraz o jego wrogiej postawie podczas zebrań Rady Naukowej<sup>67</sup>. Dla pogłębienia tej informacji próbowano zwerbować jedną z pracownic Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, która jednak

k. 256–258; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 12 VIII 1959, 12 VIII 1959, k. 262–268; *ibidem*, Notatka agenturalna ze spotkania z inf[ormatorem] ps. „Konrad” w dniu 7 IX 1959, 7 IX 1959, k. 270; *ibidem*, t. 2, Doniesienie agenturalne, 1 IV 1959, k. 79–81; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z ag[entem] ps. „Konrad” w dniu 14 IV 1960, 15 IV 1960, k. 92–96; *ibidem*, t. 3, Notatka, 30 X 1959, k. 40–41; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, b.d., k. 42–46; *ibidem*, Odtworzenie rozmowy z ag[entem] ps. „Konrad” przeprowadzonej w dn. 12 XI 1959 r. na [okalu] k[ontakowym] krypt. „Hotel-1” przez plk. Filipiaka, 26 XI 1959, k. 56–76; *ibidem*, Wyciągi z notatek służbowych ze spotkań z ag[entem] „Konrad” i doniesień agenturalnych, 1959–1960, k. 116–143; *ibidem*, Odtworzenie rozmowy z t[ajnym] w[spółpracownikiem] ps. „Konrad” przeprowadzonej w dn. 27 X 1959 1960 r. przez plk. Filipiaka, 9 XI 1960, k. 176–187; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, 17 XI 1961, k. 230–232; *ibidem*, t. 4, Notatka służbowa ze spotkania z t[ajnym] w[spółpracownikiem] ps. „Konrad” w dniu 9 grudnia 1960, 10 XII 1960, k. 24–27; *ibidem*, Notatka służbowa ze spotkania z t[ajnym] w[spółpracownikiem] ps. „Konrad” w dniu 13 grudnia 1960, 14 XII 1960, k. 28–30; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia agenturalnego t[ajnego] w[spółpracownika] „Konrad” z dn. 9 VIII 1962, 10 VIII 1962, k. 121–122; *ibidem*, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Podżegacze”, 11 II 1965, k. 158–159; R. Terlecki, *op. cit.*, s. 148.

<sup>64</sup> *ibidem*, t. 1, Doniesienie agenturalne, 22 VI 1956, k. 118; *ibidem*, Doniesienie agenturalne, 24 VI 1957, k. 120; *ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem ps. „Zajęc”, 19 IX 1957, k. 121; *ibidem*, Notatka służbowa z odbytego spotkania z inf[ormatorem] ps. „Zajęc”, 27 I 1959, k. 184; *ibidem*, t. 2, Notatka agenturalna, 22 XII 1959, k. 22–23; *ibidem*, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z inf[ormatorem] ps. „Zajęc” w dniu 30 VI 1960, 30 VI 1960, k. 126; *ibidem*, Notatka agenturalna z odbytego spotkania z inf[ormatorem] ps. „Zajęc” w dniu 19 VII 1960, 19 VII 1960, k. 129.

<sup>65</sup> Pplk Edmund Wziątek pisał wprost – „agent oraz Ingłot nienawidzą się”.

<sup>66</sup> AIPN Wrocław, 024/8133, t. 1, Pismo do Wydziału II Departamentu III MSW, 22 IX 1960, k. 66; *ibidem*, t. 2, Doniesienie agenturalne, 18 V 1960, k. 111–113.

<sup>67</sup> *ibidem*, t. 1, Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podżegacze”, 11 IV 1960, k. 53; *ibidem*, Notatka służbowa dot[ycząca] spotkania z inf[ormatorem] ps. „Zygmunt”, 13 II 1959, k. 192; *ibidem*, Notatka informacyjna ze spotkania informatora ps. „Zygmunt”, 25 II 1959, k. 198–199; *ibidem*, t. 2, Notatka agenturalna, 16 XI 1959, k. 5–7; *ibidem*, t. 3, Notatka agenturalna, 16 XI 1959, k. 53–55; *ibidem*, Notatka agenturalna, 20 V 1960, k. 114–115.

zdekonspirowała się przed „Zygmuntem”. Uzyskano również odpisy protokołów posiedzeń oraz innych dokumentów Rady Naukowej Instytutu Śląskiego<sup>68</sup>.

Jak już wspomniano, związana ze środowiskiem PSL agentka „Mirska” już od 1955 r. informowała SB o działalności Stefana Ingłota. Ich znajomość sięgała 1946 r., kiedy to agentka jako delegatka Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL uzyskiwała zgodę profesora na kandydowanie w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Za pretekst do odnowienia kontaktów posłużyła prośba o pomoc dla brata agentki, który pragnął studiować medycynę. „Mirska” starała się wyjaśnić przeszłość Ingłota (między innymi kwestię jego przynależności do Batalionów Chłopskich), głównym jej zadaniem było jednak informowanie o jego kontaktach z wrocławskimi działaczami PSL. „Mirska” donosiła również obszernie na temat kontaktów Ingłota z grupą krakowską, ze Stanisławem Mierzwą na czele<sup>69</sup>. W ograniczonym zakresie wykorzystywano także innych agentów pracujących w środowisku byłych członków PSL, na przykład tajnego współpracownika o pseudonimie „Franciszek”<sup>70</sup>.

Tajny współpracownik „Stanisław”, najprawdopodobniej związany z warszawskim środowiskiem działaczy ludowych, donosił o kontaktach Ingłota z Wiktorem Prandotą i Michałem Jagłą. Sugerował także jego ścisłe związki z bp. Kominikiem, które miały polegać między innymi na rozmowach o emigracji peeselskiej. Tajny współpracownik „Bogdan”, najprawdopodobniej student Uniwersytetu Wrocławskiego, działacz Związku Młodzieży Wiejskiej (przewidywany do wprowadzenia do sprawy „Podżegacze”), zrelacjonował w lutym 1959 r. wypowiedzi prof. Ingłota o problemach z napisaniem historii ruchu ludowego, związanych z tym, że część materiałów znajduje się w archiwach bezpieki, część zaś na Zachodzie. Studentami byli także tajni współpracownicy „Kamil”, „Dan”, „Argon” i „Rys”, których informacje wykorzystywano sporadycznie<sup>71</sup>. „Adam”, znający syna prof. Morelowskiego, Stanisława, w 1959 r. otrzymał zadanie „systematycznego zbliżania się do obydwu Morelowskich i osób z ich otoczenia”. O wynikach jego pracy nic nie wiadomo<sup>72</sup>.

<sup>68</sup> *Ibidem*, t. 1, *Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy werbunkowej z [...] w dniu 24 IV 1959*, k. 233–236; *ibidem*, t. 2, *Odpisy dokumentów Rady Naukowej Instytutu Śląskiego w Opolu*, 12 VI – 13 XII 1958, k. 187–192; *ibidem*, t. 4, *Plan rozmowy operacyjnej z ob. [...]*, 4 III 1961, k. 77–78.

<sup>69</sup> *Ibidem*, t. 1, *Pismo do Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX 1960, k. 69; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 14 XI 1955, k. 112–113; *ibidem*, *Doniesienie ag[enturalne]*, 15 XII 1955, k. 114; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 25 IV 1958, k. 145–148; *ibidem*, *Wyciąg z doniesienia agenturalnego*, 22 VI 1958, k. 151; *ibidem*, *Doniesienie agenturalne*, 17 XI 1958, k. 160–162; *ibidem*, t. 4, *Doniesienie t[ajnego] w[s]półpracownika*, 20 VIII 1964, k. 150–152.

<sup>70</sup> *Ibidem*, t. 2, *Notatka agenturalna*, 22 IV 1960, k. 100–101; *ibidem*, *Notatka agenturalna*, 30 VI 1960, k. 127; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 8 XI 1960, k. 150; *ibidem*, t. 4, *Notatka operacyjna*, 17 II 1961, k. 68.

<sup>71</sup> *Ibidem*, t. 1, *Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podżegacze”*, 11 IV 1960, k. 54; *ibidem*, *Wyciąg z informacji agenturalnej inf[ormatora] ps. „Bogdan”*, 4 II 1959, k. 190; *ibidem*, t. 2, *Meldunek nr 20/60*, b.d., k. 49–51; *ibidem*, *Notatka agenturalna z odbytego spotkania z t[ajnym] w[s]półpracownikiem ps. „Kamil” w dniu 25 XI 1960*, 26 XI 1960, k. 167; *ibidem*, t. 4, *Wyciąg z doniesienia t[ajnego] w[s]półpracownika ps. „Argon” z dn. 15 IV 1961*, 18 IV 1961, k. 82; *ibidem*, *Wyciąg z doniesienia t[ajnego] w[s]półpracownika ps. „Rys” z dnia 22 III 1961*, 12 IV 1961, k. 83.

<sup>72</sup> *Ibidem*, t. 1, *Doniesienie agenturalne*, 3 II 1959, k. 189.

W razie potrzeby, przy współpracy z innymi jednostkami SB, wykorzystywano agentów pochodzących z innych województw. Niewątpliwie najbardziej interesującym źródłem informacji był „Rolland” z Warszawy. Był on znajomym Inglota, działaczem ruchu ludowego. Sądząc z numeracji niektórych jego meldunków zachowanych w aktach sprawy, musiał należeć do wyróżniających się agentów SB – donosy pisywał praktycznie codziennie. We wrześniu 1961 r. przyjechał do Wrocławia, żeby przeprowadzić długą rozmowę z Inglotem i Stanisławem Zdąbłaszem<sup>73</sup>. Nie omieszkał przy okazji poświęcić odrębnego doniesienia żonie prof. Inglota. Kolejne spotkanie odbyło się we wrześniu 1963 r., podczas IX Powszechnego Zjazdu Polskiego Towarzystwa Historycznego<sup>74</sup>.

Korzystano także z usług agentów wyeliminowanych z sieci. Były tajny współpracownik „Zielony” (wywodzący się najprawdopodobniej ze środowiska działaczy ruchu ludowego) informował na przykład o charakterze pisanych pod kierunkiem Stefana Inglota prac magisterskich, jego działalności na rzecz dokumentowania historii ruchu ludowego, czy też o wysiłkach Józefa Wołtali, by wydać pamiątniki Witosa<sup>75</sup>.

W sprawie mieli swój udział również „jawni współpracownicy”, chętnie dzielący się informacjami ze Służbą Bezpieczeństwa. O swoich rozmowach z Inglotem obszernie powiadamiał funkcjonariuszy na przykład sekretarz PZPR w Ossolineum<sup>76</sup>.

O postępach systematycznie informowano Wydział II Departamentu III MSW, gdyż departament ten, ze względu na wagę sprawy, sprawował nad nią bezpośredni nadzór<sup>77</sup>.

Różnym formom sprawdzania i inwigilacji poddano w całej Polsce co najmniej sto kilkadziesiąt osób, uznanych za „kontakty” rozpracowywanych profesorów. Byli to zarówno członkowie ich rodzin, współpracownicy, jak i kierowca

<sup>73</sup> Stanisław Zdąbłasz (ur. 1900) – nauczyciel, działacz ruchu ludowego.

<sup>74</sup> *Ibidem*, t. 3, *Meldunek nr 391/59 z dnia 24 XI 1959*, 1 XII 1959, k. 80–83; *ibidem*, *Meldunek nr 20/60*, 26 I 1960, k. 90–93; *ibidem*, *Meldunek nr 251/61*, 21 IX 1961, k. 197–205; *ibidem*, *Meldunek nr 245/61*, 19 IX 1961, k. 206–208; *ibidem*, *Meldunek nr 149/63*, 25 IV 1963, k. 233–236; *ibidem*, *Meldunek nr 352/63*, 19 IX 1963, k. 237–240.

<sup>75</sup> *Ibidem*, t. 1, *Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podżegacze”*, 11 IV 1960, k. 54; *ibidem*, *Pismo do Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX 1960, k. 68; *ibidem*, *Notatka służbowa z odbytego spotkania z inf[ormatorem] ps. „Zielony”*, 11 I 1958, k. 130; *ibidem*, *Notatka agenturalna z odbytego spotkania z b[yłym] inf[ormatorem] ps. „Zielony”*, 5 III 1959, k. 201; *ibidem*, t. 3, *Notatka służbowa z odbytego spotkania z b[yłym] inf[ormatorem] ps. „Zielony”*, 1 IV 1958, k. 12–14.

<sup>76</sup> *Ibidem*, t. 1, *Pismo do Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX 1960, k. 67–68; *ibidem*, t. 2, *Notatka służbowa z rozmowy z mgr. [...] – sekretarzem O[ddziałowej] O[rganizacji] P[artyjnej] PZPR w Ossolineum na temat prof. dr. Stefana Inglota*, 20 VIII 1960, k. 137–138; *ibidem*, t. 4, *Notatka informacyjna dot[ycząca] Inglota Stefana*, 11 VI 1962, k. 115.

<sup>77</sup> *Ibidem*, t. 1, *Pisma do Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX 1960, k. 65–82; *ibidem*, *Analiza materiałów sprawy agenturalnego rozpracowania na grupę osób krypt. „Podżegacze” nr 34*, b.d., k. 96v; *ibidem*, t. 2, *Pisma do naczelnika Wydziału II Departamentu II MSW*, 10 III, 18, 21 i 25 XI 1960, k. 67–68, 164–166; *ibidem*, t. 3, *Pisma do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 22 IX, 18 i 21 XI 1960, 21 II, 27 III 1961, 26 II 1964, k. 158–175, 188–189, 191–192, 195, 241–242; *ibidem*, t. 4, *Pisma do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 21 XII 1960, 21 II, 27 III, 6 VII 1961, 9 XI, 28 XII 1962, 25 IX 1963, 26 II 1964, k. 44–45, 69–70, 89, 103, 125, 127, 135, 143.

Jerzego Łanowskiego z okresu, gdy był on prorektorem. Sprawdzano również cudzoziemców, z którymi się kontaktowali<sup>78</sup>.

Inwigilacją objęto syna prof. Ingłota, Mieczysława. Niestety, zachowały się tylko szczątkowe informacje na ten temat. W 1961 r., po jego przeprowadzce do nowego mieszkania przy placu PKWN, sporządzono plan budynku. Przeprowadzono także rozpoznanie sąsiadów<sup>79</sup>. Najpóźniej w 1963 r. kontrolą korespondencji objęto żonę Mieczysława Ingłota, Annę. Już wcześniej (od 1959 r.) skrupulatnie kontrolowano ją podczas przekraczania granicy. Na polecenie SB funkcjonariusze Urzędu Celnego (lub esbecy przebrani za celników) spisywali wszystkie posiadane przez nią dokumenty, notowali nazwiska i adresy nadawców i adresatów listów, a także sporządzali ich streszczenia. Listy pisane w języku obcym należało przetłumaczyć, dlatego też przewidywano na przykład przetrzymanie Anny Dubowskiej-Ingłot do odjazdu kolejnego pociągu. Podobnym szykanom poddano w 1963 r. przyjeżdżającą do Polski jej bratową<sup>80</sup>.

<sup>78</sup> *Ibidem*, t. 1, *Schematy kontaktów figurantów (Ingłota Stefana, Łanowskiego Jerzego, Kotuli Tadeusza, Morelowskiego Mariana)*, b.d., k. 32–36; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycząca] prof. Huberta Stanisława*, 4 II 1959, k. 193; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[ycząca] Natuszewicz Chester Francis*, 24 II 1959, k. 197; *ibidem*, *Ustalenie w sprawie ob. Władysława Piaseckiego*, 1 IV 1959, k. 222; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 24 IV 1959, k. 231; *ibidem*, t. 2, *Pismo Wydziału III SB KW MO w Poznaniu*, 12 I 1960, k. 16; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 13 II 1960, k. 52; *ibidem*, *Raport z delegacji służbowej do Wydziału III SB KW MO w Lublinie*, 20 II 1960, k. 53–56; *ibidem*, *Pisma do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW*, 27 II, 1 III 1960, k. 59, 62; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału III SB KW MO w Poznaniu*, 27 II 1960, k. 60; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału II SB KW MO w Krakowie*, 29 II 1960, k. 61; *ibidem*, *Pisma naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie*, 11 i 22 III 1960, k. 72, 76; *ibidem*, *Pismo dyrektora Departamentu I MSW*, 18 III 1960, k. 74; *ibidem*, *Telefonogram*, 12 IV 1960, k. 89; *ibidem*, *Notatka służbowa z wyjazdu służbowego do Wydziału III Poznań w sprawie Kyryl-Sosnowskiego*, 30 IV 1960, k. 104–106; *ibidem*, *Pismo z[astęp]cy komendanta miejskiego MO ds. SB w Toruniu*, 4 V 1960, k. 107; *ibidem*, t. 3, *Ustalenie*, 25 I 1960, k. 86–87; *ibidem*, *Notatka dot[ycząca] prof. Sulimskiego Tadeusza*, 16 V 1960, k. 112; *ibidem*, t. 4, *Pismo naczelnika Wydziału I Biura Rejestracji Cudzoziemców MSW do z[astęp]cy naczelnika Wydziału III SB KW MO we Wrocławiu*, 1 XII 1960, k. 15; *ibidem*, *Deklaracja rejestracyjna*, 19 IX 1960, k. 16–17; *ibidem*, *Wnioski o opracowanie podsłuchu telefonicznego w Hotelu Monopol*, 7 X i 7 XI 1960, 22 III 1961, k. 18, 37, 39; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 2 XI 1960, k. 41; *ibidem*, *Pismo do naczelnika Wydziału III SB KW MO w Lublinie*, 2 I 1961, k. 51; *ibidem*, *Ustalenie w sprawie kontaktu ps. „Ada”*, 7 I 1961, k. 52; *ibidem*, *Pismo KP MO w Walbrzychu*, 20 II 1961, k. 71; *ibidem*, *Pismo z[astęp]cy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Lublinie*, 23 II 1961, k. 72–73; *ibidem*, *Pismo naczelnika Wydziału IV KM MO we Wrocławiu*, 5 IV 1961, k. 79; *ibidem*, *Pismo z KM MO w Toruniu*, 15 IV 1961, k. 81; *ibidem*, *Pismo z[astęp]cy naczelnika Wydziału III SB KW MO w Krakowie*, 24 III 1961, k. 85; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 30 III 1961, k. 90; *ibidem*, *Pismo z[astęp]cy naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie*, 31 V 1961, k. 96; *ibidem*, *Pismo kierownika Samodzielnej Sekcji Rejestracji Cudzoziemców KW MO*, 28 VI 1961, k. 101.

<sup>79</sup> *Ibidem*, t. 1, *Notatka służbowa w sprawie ustalenia danych personalnych i miejsca zamieszkania żony Ingłota Mieczysława*, 13 III 1959, k. 203; *ibidem*, t. 2, *Notatka służbowa w sprawie ustalenia danych personalnych i miejsca zamieszkania Ingłot Mieczysława i jego żony*, 24 XI 1959, k. 14–15; *ibidem*, t. 4, *Dopisek na notatce służbowej*, 23 V 1961, k. 92; *ibidem*, t. 8, *Notatka służbowa*, 20 I 1961, k. 21; *ibidem*, *Plan bloku nr 10*, b.d., k. 23.

<sup>80</sup> *Ibidem*, t. 2, *Notatka służbowa dot[ycząca] wyjazdu do USA ob. Dubowskiej-Ingłot Anny*, 19 XI 1959, k. 12; *ibidem*, t. 3, *Notatka*, 28 XI 1959, k. 77–78; *ibidem*, *Streszczenie listu Ingłota*, 28 XI 1959, k. 79; *ibidem*, t. 4, *Plan założenia p[odsłuchu] p[okoju]owego u fig[uranta] sprawy krypt. „Podżegacze” Ingłota Stefana*, 21 I 1961, k. 56–57; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 31 I 1961, k. 65; *ibidem*, *Pismo do d[owód]cy Granicznego Punktu Kontrolnego WOP*, 7 II 1961, k. 67; *ibidem*, *Mel-*

W październiku 1962 r., w związku z zaniechaniem sprawy o kryptonimie „Demagodzy”, Stanisław Zdąbłasz został dołączony do sprawy „Podżegacze”. Już od 1960 r., kiedy SB w wyniku kontroli korespondencji uzyskała materiały wskazujące na jego kontakty z Inglotem, przewijał się on w aktach sprawy<sup>81</sup>.

3 lutego 1965 r., po ponad sześciu latach rozpracowywania, kpt. Winiarski złożył wniosek o przekwalifikowanie sprawy o kryptonimie „Podżegacze”. Uznał, że Jerzy Łanowski, Tadeusz Kotula, Ludwika Rychlewska i Stanisław Zdąbłasz „zrezygnowali z angażowania się do wrogiej prawicowej działalności”. Dowodem tego miało być zerwanie nieprawomyślnych kontaktów oraz „zajęcie się pracą zawodową”. Jedynie Stefan Inglot miał „w dalszym ciągu pozostawać w kontakcie z elementami nieprzychylnie ustosunkowanymi do PRL” i „zdradzać tendencje do wrogiej działalności”, dlatego jako jedyny miał nadal podlegać systematycznej inwigilacji. Ponadto nazwiska Ingłota i Kotuli pozostawiono w „kartotece elementu przestępczego i podejrzanego”.

Już po tygodniu powstał „plan operacyjnych przedsięwzięć” w sprawie. Na wstępie poddano analizie dotychczasowe osiągnięcia, szczególnie te wynikające z pracy tajnego współpracownika „Konrada”, oraz stwierdzono chętnie, że „na skutek zastosowania szeregu przemyślanych kombinacji operacyjnych działalność wymienionych figurantów nie tylko we Wrocławiu, ale również na terenie kraju zaczęła maleć”. Niemniej przewidywano podjęcie działań – na plan pierwszy wysuwano reaktywowanie (najwyraźniej zawieszony) współpracy z „Konradem”, której celem byłoby rozpoznanie aktualnej postawy Jerzego Łanowskiego, w tym jego stosunku do „polityki Partii związanej z rolnictwem”, ewentualnych kontaktów z emigracją, negatywnego wpływu na młodzież czy też „innych form prawicowej działalności”. Ponadto ponownie planowano zawerbowanie Tadeusza Kotuli – i ponownie zamiaru tego nie zrealizowano. Celem werbunku miała być próba ostatecznego zweryfikowania posiadanych materiałów dotyczących kontaktów ze Stanisławem Kotem w 1957 r. Aby zdobyć dodatkowe informacje na temat postawy Ingłota, przewidywano ożywienie kontaktów z byłym już tajnym współpracownikiem „Zającem” oraz analizę treści wykładów Ingłota pod kątem „wpajania młodzieży obcej ideologii”. Gdyby nie było to możliwe drogą agenturalną, na uczelnię miał zostać wysłany „pracownik operacyjny odpowiednio przygotowany do wysłuchania kilku wykładów”. Zamierzano także kontynuować podsłuch telefoniczny oraz wznowiono eksploatację aparatury podsłuchowej w mieszkaniu Ingłota (o dacie ponownej instalacji podsłuchu brak jest informacji)<sup>82</sup>.

Sprawę o kryptonimie „Podżegacze” zamknięto w maju 1966 r., gdy stwierdzono, że „figurant Inglot zajmuje się wyłącznie pracą naukową”, wypowiada się pozytywnie o spółdzielczości, a nawet „na prowadzonych seminariach magisterskich

*dunek*, 23 V 1961, k. 93; *ibidem*, t. 7, Informacje MSW o wynikach kontroli korespondencji, 25 IV – 21 VIII 1963, k. 4–8 (w tomie tym brakuje znacznej części dokumentów).

<sup>81</sup> AIPN Wrocław, 024/7913, *Wniosek o zaniechanie sprawy grupowej operac[yjnego] rozprac[owania] krypt. „Demagodzy” nr rej. 306, 2 X 1962, k. 113–115; ibidem, 024/8133, t. 1, Plan dalszych przedsięwzięć operacyjnych w sprawie agenturalno-grupowej krypt. „Podżegacze”, 11 IV 1960, k. 55.*

<sup>82</sup> *ibidem*, 024/8133, t. 4, *Wniosek o przekwalifikowanie sprawy*, 3 II 1965, k. 1; *ibidem*, *Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Podżegacze”*, 11 II 1965, k. 158–163; *ibidem*, 167, Pisma do naczelnika Wydziału „T” KW MO we Wrocławiu, 15 III i 2 XI 1965, k. 165.

i doktoranckich zaleca swym podopiecznym, by korzystali z literatury marksistowskiej, czego przed tym nigdy nie zalecał”. Impulsem do zakończenia rozprawowania stała się rozmowa z byłym tajnym współpracownikiem „Zającem”, który wystawił Stefanowi Inglotowi pozytywną ocenę. Podobnie postąpił historyk i działacz PZPR Marian Orzechowski, który w rozmowie z funkcjonariuszem SB również dostrzegł ewolucję poglądów Ingłota po 1964 r. W uzasadnieniu wniosku o zakończenie sprawy znalazły się niemalże dosłowne cytaty z wypowiedzi „Zająca” i Orzechowskiego<sup>83</sup>.

W 1970 r., na podstawie dotychczasowych ustaleń (kontaktowanie się w 1957 r. z Kotem), wznowiono inwigilację Tadeusza Kotuli. Założono jego kwestionariusz ewidencyjny (nr 26278), sprawę prowadziła grupa III Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu. Oprócz rzekomej peeselowskiej przeszłości zarzucano mu, że „reprezentuje konserwatywną, prawicową postawę polityczną, wywierając szkodliwy wpływ na kształtowanie poglądów wśród studentów”. Kotula został objęty kontrolą korespondencji i rozmów telefonicznych, o jego działalności SB uzyskiwała także informacje od „kontaktów obywatelskich” („FK”, „MW”, „Zbyszek”, „JR”, „DP”, „KT”). Pod koniec 1975 r. zdecydowano się przeprowadzić z nim rozmowę operacyjną. Jej celem miało być „pogłębienie dotychczasowego rozpoznania osobowości figuranta, ustalenie jego stosunku do naszego aparatu, szczerości wypowiedzi oraz uzyskanie od figuranta wypowiedzi natury politycznej”. Od wyniku rozmowy uzależniono jego dalszą inwigilację. Otrzymała się ona dopiero 4 maja 1976 r., jako pretekst posłużył udział Tadeusza Kotuli w kongresie historyków w San Francisco. Rozmowę przeprowadzili pracownicy Wydziału III Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu – ppor. Jan Sterpowicz i kpt. Zbigniew Brożek. Uznali, że Kotula „nie przejawia [...] negatywnych i opozycyjnych postaw” i jest typem „czystego naukowca”. W związku z tym zakończono prowadzenie kwestionariusza ewidencyjnego, a akta sprawy kryptonim „Podżegacze” spoczęły ostatecznie w Wydziale „C” Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu<sup>84</sup>.

\* \* \*

W ciągu ponad dziesięciu lat prowadzenia sprawy kryptonim „Podżegacze” Służba Bezpieczeństwa wykonała ogromną pracę. Jej funkcjonariuszy zaangażo-

<sup>83</sup> *Ibidem*, t. 3, *Wniosek o zakończenie sprawy*, 14 II 1966, k. 247; *ibidem*, t. 4, *Informacja z odbytego spotkania z b[yłym] t[ajnym] w[s]półpracownikiem ps. „Zajac”*, 3 III 1966, k. 169–170; *ibidem*, *Notatka służbowa dot[y]cząca Ingłota Stefana*, 29 IV 1966, k. 171; *ibidem*, *Wniosek o zakończenie sprawy*, 9 V 1966, k. 173–174.

<sup>84</sup> *Ibidem*, t. 10, *Kwestionariusz*, 2 XII 1970, k. 2–3; *ibidem*, *Pisma do naczelnika Wydziału III w sprawie kontroli rozmów telefonicznych*, 19 IV, 18 V 1971, 16 i 27 V 1974, 29 i 31 I, 3 X 1975, k. 8–9, 18–19, 23–24, 28 (materiały pochodzące z podsłuchu telefonicznego nie zachowały się); *ibidem*, *Notatka służbowa dot[y]cząca doc. dr. hab. Tadeusza Kotuli*, 21 II 1973, k. 14; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 29 VI 1973, k. 15; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 3 IV 1974, k. 17; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 13 XI 1974, k. 20–21; *ibidem*, *Meldunek operacyjny*, b.d., k. 21; *ibidem*, *Zapisek urzędowy*, 16 XII 1974, k. 22; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 23 III 1975, k. 26; *ibidem*, *Plan rozmowy z figurantem kwestionariusza ewidencyjnego nr 26278 – prof. Tadeuszem Kotulą*, 16 IX 1975, k. 27–28; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 4 IX 1975, k. 29; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 21 XI 1975, k. 30; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 24 IX 1975, k. 31; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 5 II 1976, k. 32; *ibidem*, *Notatka służbowa*, 4 V 1976, k. 35–38; *ibidem*, *Meldunek operacyjny*, b.d., k. 39.

wano do różnych akcji – podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, instalacji podsłuchów w mieszkaniach, otwierania korespondencji, sprawdzania dziesiątek osób w całym kraju, okresowej obserwacji wyznaczonych osób. Liczne zadania wykonywali także tajni współpracownicy. Tymczasem efekt tych pracochłonnych i kosztownych działań (może poza efektami pracy „Konrada”) uznać można za mizerny. Nie zdołano udowodnić istnienia tajnego sprzysiężenia profesorów o peeselowskich sympatiach, bo go po prostu nie było. Fakt ten, jak się wydaje, musiał być widoczny już od samego początku. Jednakże ideologiczne zaślepienie i konieczność nieustannego poszukiwania wrogów systemu spowodowały, że funkcjonariusze odrzucali informacje świadczące o bezsensowności prowadzonych działań, a skupiali się na najbardziej nawet nieprawdopodobnych poszlakach uzasadniających ich podejrzenia. Dzieje sprawy „Podżegacze” wskazują, że znaczna część aktywności aparatu bezpieczeństwa ukierunkowana była na działania nieracjonalne, motywowane jedynie ideologicznym zapotrzebowaniem.

ŁUKASZ KAMIŃSKI (ur. 1973) – historyk, doktor nauk humanistycznych, kierownik Referatu Badań Naukowych Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN we Wrocławiu. Specjalizuje się w najnowszych dziejach Polski i historii społecznej. Autor między innymi książek: *Strajki robotnicze w Polsce 1945–1948* (1999), *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948* (2000), redaktor „Studiów i materiałów z dziejów opozycji i oporu społecznego” wydawanych we Wrocławiu.

